

*Anna Pregler*

### 3. OPOWIADANIE – CZYLI O PISANIU I CZYTANIU TEKSTÓW, CZ. II

#### **Cele ogólne w szkole podstawowej:**

- czytanie – rozumiane zarówno jako prosta czynność, jako umiejętność rozumienia, wykorzystywania i przetwarzania tekstów w zakresie umożliwiającym zdobywanie wiedzy, rozwój emocjonalny, intelektualny i moralny oraz uczestnictwo w życiu społeczeństwa;
- myślenie matematyczne – umiejętność korzystania z podstawowych narzędzi matematyki w życiu codziennym oraz prowadzenia elementarnych rozumowań matematycznych;
- umiejętność pracy zespołowej;
- kształcenie umiejętności posługiwania się językiem polskim, w tym dbałość o wzbogacanie zasobu słownictwa uczniów.

#### **Cele ogólne – matematyka:**

- Wykorzystanie i tworzenie informacji.  
Uczeń interpretuje i przetwarza informacje tekstowe, liczbowe, graficzne, rozumie i interpretuje odpowiednie pojęcia matematyczne, zna podstawową terminologię, formułuje odpowiedzi i prawidłowo zapisuje wyniki.
- Rozumowanie i tworzenie strategii.  
Uczeń prowadzi proste rozumowanie składające się z niewielkiej liczby kroków, ustala kolejność czynności (w tym obliczeń) prowadzących do rozwiązania problemu, potrafi wyciągnąć wnioski z kilku informacji podanych w różnej postaci.

#### **Wymagania szczegółowe:**

- Zadania tekstowe. Uczeń:
  - czyta ze zrozumieniem prosty tekst zawierający informacje liczbowe;
  - wykonuje wstępne czynności ułatwiające rozwiązanie zadania, w tym rysunek pomocniczy lub wygodne dla niego zapisanie informacji i danych z treści zadania; dostrzega zależności między podanymi informacjami.

#### **Pomoce:**

- teksty kilku (połowa liczby grup, na które podzieleni zostaną uczniowie) krótkich opowiadań:
  - po 2 kopie każdego z tekstów (przykładowe teksty w załączniku i na CD) – dla wariantu I,
  - tekst opowiadania podzielony na fragmenty – po 2 egzemplarze każdego fragmentu (przykładowe teksty w załączniku i na CD) – dla wariantu II,
- kartki – po kilka na grupę,
- przybory do pisania i rysowania – zestaw dla każdej grupy.

**Przebieg sytuacji dydaktycznej:**

1. Dzielimy uczniów na parzystą liczbę grup 2–4 osobowych (w zależności od stopnia opanowania przez dzieci umiejętności współpracy w zespole).

**Wariant I**

2. Każda grupa otrzymuje tekst jednego opowiadania (teksty przydzielamy tak, aby ten sam tekst otrzymały dwie grupy), kartki, przybory do pisania i rysowania.

Dobrze jest zapamiętać, które dwie grupy dostały takie samo opowiadanie, co ułatwi nam potem wymianę tekstów pomiędzy grupami.

3. Zadaniem grupy jest przepisanie opowiadania, ale zastępując w nim jak najwięcej słów/wyrażeń piktogramami. Uczniowie sami decydują, jak sobie zorganizować pracę (mogą pracować całą grupą nad całym tekstem, mogą podzielić się fragmentami tekstu, mogą wspólnie uzgadniać, które słowa i jak zastąpić piktogramami, mogą to robić w mniejszych podzespołach lub indywidualnie itp.).

Przydatne może okazać się powielenie tekstów, aby każdy uczeń w grupie miał swój egzemplarz.

Zamiast przepisywania teksty można pociąć i w miejsca wybranych wyrazów wklejać rysunki.

4. Wymieniamy między grupami gotowe pisano–rysowane teksty tak, aby żadna grupa nie otrzymała przekształconego takiego samego opowiadania, nad którym pracowała.
5. Każda grupa przepisuje otrzymany tekst, ale tym razem używając tylko słów – zastępuje nimi zrobione przez poprzedników rysunki tak, jak je odczytała.

Zamiast przepisywania tekstu uczniowie mogą w grupach uzgodnić znaczenie rysunków i odtworzyć tekst ustnie.

6. Grupy po kolei prezentują odczytane teksty. Robimy to w takiej kolejności, żeby dwie grupy, które odtwarzały to samo opowiadanie, czytały/opowiadały go jedna po drugiej. Bezpośrednio po prezentacji obu grup możemy odczytać oryginalny tekst.
7. Porównujemy pary tych samych opowiadań zapisanych słownie–obrazkowo przez dwie grupy. Możemy, np. porównać te same fragmenty, zobaczyć które wyrazy i w jaki sposób zostały zamienione na rysunki, jaki to miało wpływ na późniejsze odczytanie tekstów przez innych.

## 8. Podsumowanie (przykładowe pytania):

- ✓ *Co było dla was najciekawsze podczas wykonywaniu tego zadania? Dlaczego?*
- ✓ *Co było najbardziej zaskakujące przy porównaniu tekstów opowiadań odtworzonych z zapisu rysunkowego przez dwie grupy? Dlaczego?*
- ✓ *Co było najbardziej zaskakujące przy porównaniu opowiadania odtworzonego z tekstu z piktogramami i oryginalnego? Dlaczego?*
- ✓ *Jak zmieniły się te opowiadania? Dlaczego tak się stało?*
- ✓ *Co najbardziej utrudniało, a co ułatwiało odczytanie opowiadania z piktogramami?*
- ✓ *Co można by zmienić, żeby można było lepiej odtworzyć tekst opowiadania?*

Jeżeli uczniowie sami rozpoczną rozmowę o realizacji zadania lub sami zaczną zadawać pytania, należy pozwolić im prowadzić rozmowę według ich pomysłu.

**Wariant II**

2. Każda grupa otrzymuje tekst fragmentu opowiadania/wiersza (teksty przydzielamy tak, aby ten sam fragment otrzymały dwie grupy), kartki, przybory do pisanie i rysowania.

Dobrze jest zapamiętać, które dwie grupy dostały taki sam fragment, co ułatwi nam potem wymianę tekstów pomiędzy grupami.

Można poinformować uczniów, że każdy z otrzymanych przez nich tekstów stanowi tylko fragment opowiadania/wiersza. Na zakończenie trzeba będzie uporządkować te fragmenty we właściwej kolejności i wtedy poznamy cały wiersz czy opowiadanie.

3. Zadaniem grupy jest przepisanie fragmentu opowiadania, ale zastępując w nim jak najwięcej słów/wyrażeń piktogramami. Dzieci same decydują, jak sobie zorganizować pracę (mogą pracować całą grupą nad całym tekstem, mogą podzielić się fragmentami tekstu, mogą wspólnie uzgadniać, które słowa i jak zastąpić znaczkami, mogą to robić w mniejszych podzespołach lub indywidualnie itp.).

Przydatne może okazać się powielenie tekstów, aby każde dziecko w grupie miało swój egzemplarz z tekstem fragmentu opowiadania.

Zamiast przepisywania teksty można pociąć i w miejsca wybranych wyrazów wkleić rysunki.

4. Wymieniamy między grupami gotowe pisano–rysowane teksty tak, aby żadna grupa nie otrzymała przekształconego tego samego fragmentu opowiadania, nad którym pracowała.
5. Każda grupa przepisuje otrzymany tekst, ale tym razem używając tylko słów – zastępuje nimi zrobione przez poprzedników rysunki tak, jak je odczytała.

6. Łączymy grupy w dwa zespoły tak, aby w zespole nie znalazły się grupy które odczytywały te same fragmenty opowiadania, ponieważ zadaniem zespołu jest ułożenie odczytanych fragmentów we właściwej kolejności i odtworzenie tekstu opowiadania (pisemnie lub ustnie).  
W każdym zespole muszą znaleźć się grupy, które odczytywały kolejne fragmenty opowiadania.
7. Zespoły dostają oryginalne teksty opowiadań i porównują je z odtworzonymi przez siebie.
8. Wspólnie – całą klasą, porównujemy teksty odczytane przez oba zespoły. Możemy, np. przeanalizować, jakie pojawiły się różnice i na jakim etapie one powstały – tworzenia tekstu słowno-rysunkowego, czy odczytywania go. A może podczas kompletowania tekstu z fragmentów.
9. Podsumowanie (przykładowe pytania):
  - ✓ *Co było dla was najciekawsze podczas wykonywaniu tego zadania? Dlaczego?*
  - ✓ *Co było najbardziej interesującego przy układaniu jednego opowiadania z kilku fragmentów? Dlaczego?*
  - ✓ *Co najbardziej utrudniało, a co ułatwiało ułożenie opowiadania z odczytanych fragmentów?*
  - ✓ *Co było najbardziej zaskakujące przy porównaniu tekstów opowiadań (oryginalnego i odtworzonego z tekstu z obrazkami)?*
  - ✓ *Jak zmieniły się te opowiadania? Dlaczego tak się stało?*
  - ✓ *Co można by zmienić, żeby można było lepiej odtworzyć tekst opowiadania?*

Jeżeli dzieci same rozpoczną rozmowę o realizacji zadania lub same zaczną zadawać pytania, należy pozwolić im prowadzić rozmowę według ich pomysłu.

**ZAŁĄCZNIK – teksty do wariantu I**

Dorota Gellner

**KROPLE**

Chodzę sobie po ogrodzie,  
krople deszczu mam na brodzie.  
Skaczę sobie po chodniku  
z kroplą deszczu na kucyku.

Tu i tam się kropla mieni,  
Schowam krople do kieszeni.  
O! już pełną kieszeń mam!  
Resztę deszczu oddam wam!

<http://wierszykidladzieci.pl/gellner/deszcz.php>

**DESZCZ**

Deszcz otworzył pod chmurami  
mokrą skrzynkę ze skarbami.  
I już lecą na dół z góry  
Mokrych skarbów całe fury:  
deszczowe kokardy, deszczowe balony  
spadają na dachy, na złote balkony.  
Siadają na wieżach, lądują w kominach  
a my się cieszymy, że padać zaczyna!

<http://wierszykidladzieci.pl/gellner/deszcz.php>

### PIES I KOŚĆ

Pewien pies był bardzo z siebie zadowolony, ponieważ zdobył kość z dużym kawałkiem mięsa. Niósł zdobycz w pysku i rozglądał się za miejscem, gdzie mógłby ją spokojnie zjeść. Doszedł do strumienia, przez który była przerzucona wąska kładka. Postanowił przejść po niej na drugą stronę. Kiedy znalazł się na środku strumienia, spojrzał w dół. Zobaczył w wodzie swoje odbicie, myślał, że patrzy na innego psa, który także ma kość w pysku.

– A to ci dopiero! Tamten kawałek jest większy od mojego! Chwycę go i ucieknę. Otworzył pysk i nie tylko nie chwycił kości widzianej w wodzie, ale stracił swoją, która wpadła do wody i utonęła.

(adaptacja G. Kent)

### WRONA I DZBAN

Wrona latała bezładnie, szukając czegoś do picia. Wiedziała dobrze, że jeśli nie znajdzie wody, zginie z pragnienia. Usiadła na rozgrzanym kamieniu. „To coś” stało nieopodal na suchym żwirze. Kiedy wrona zobaczyła stary dzbanek na wodę, podeszła do niego zrezygnowana. Zerknęła do środka i co się okazało? Na dnie była woda! Wrona próbowała wsadzić głowę do dzbanka. Niestety, jej szyja była zbyt krótka, aby dosięgnąć płynu. Wiedziała, że jeśli przechyli dzban, woda wyleje się i wsiąknie w wysuszony grunt. Nagle przyszła jej do głowy pewna myśl. Pozbierała kamyczki leżące obok i zaczęła jeden po drugim wrzucać do środka. W miarę jak przybywało kamieni, poziom wody podnosił się, aż wreszcie wrona mogła jej dosięgnąć.

<http://bajkiezopa.blox.pl/html>

### LIS I BOCIAN

Lis chcąc spłatać figla bocianowi, podał mu zupę na płytkim talerzu. Zachwalał ją raz po raz, zanurzając pysk w aromatycznym płynie:

– Co o niej powiesz drogi bocianie?

– Nic. Talerz jest zbyt płaski i nie mogę zanurzyć w zupie dzioba. Nie zjadłem ani kropelki.

Już podczas tego przyjęcia bocian zastanawiał się nad tym, jak tu zrewanżować się lisowi. Pomyślał i zaprosił do siebie lisa na obiad. Podał też zupę, ale w swoim ulubionym wysokim, wąskim szklanym dzbanku, który miał szerokie dno a wąski otwór u góry. Bocian jadł smaczną zupę ze swojego dzbanka, a lis bezskutecznie usiłował włożyć głowę do wąskiego otworu.

– Smakuje ci, drogi lisie? – zapytał bocian.

– Nie mogę jej dosięgnąć aby skosztować!

– Och, wielka szkoda – odpowiedział bocian.

<http://bajkiezopa.blox.pl/html>

## ZAŁĄCZNIK – teksty do wariantu II

### WIATR PÓŁNOCNY I SŁOŃCE

Wysoko nad ziemią wśród obłoków często spotykali się Słońce i Wiatr Północny. Pozdrawiali się w drodze i każdy spieszył w swoją stronę, by dobrze wykonać swoją pracę. Ostatnio często przebywali razem, bo zajęci byli kłótnią, której nie było widać końca. Bo kto miał spór rozsądzić? Sprzeczały się tygodniami. Żadne nie chciało ustąpić przekonane o swojej racji.

– Jestem silniejszy niż ty! – świszczał Wiatr Północny.

– Nie. To nieprawda! – śmiało się Słońce.

Na ziemi zobaczyli samotnego, zmęczonego drogą podróżnika. Umówili się, że ten, kto pierwszy rozbierze go z płaszcza – wygra. Wiatr przekonany o własnej sile i pewien zwycięstwa chciał swymi podmuchami zedrzeć z niego okrycie. Mężczyzna jednak szczelniej tylko zawijał się w swój płaszcz, by ochronić ciało od chłodu.

Po ciągle ponawianych próbach, Wiatr Północny zostawił w spokoju wędrowca.

Teraz z promiennym uśmiechem podróżnikiem zajęło się Słońce. Ciepłej było z każdą chwilą. Słońce im bardziej się uśmiechało, tym robiło się cieplej. Mężczyzna rozpiął płaszcz. Otarł z czoła pot, a potem zdjął płaszcz i usiadł na nim, by odpocząć. Słońce popatrzyło na Wiatr Północny, nic nie mówiło, tylko się uśmiechało. Wiatr przestał na chwilę dmuchać i też się uśmiechnął.



Dorota Gellner

## MOTYL

Motyl usiadł mi na głowie.  
Może bajkę mi opowie?  
No i proszę! Opowiedział!  
Chociaż bardzo krótko siedział!

... Za górami, za lasami  
Stoi zamek ze skrzydłami.  
Ma tęczowe okiennice –  
W zamku siedzą gąsienice.  
Na kanapach i na tronach –  
Każda pięknie wystrojona.

Wśród gąsienic krąży plotka,  
Że je coś dziwnego spotka.  
Coś się stanie, coś wydarzy,  
Wśród zamkowych korytarzy.

---

Wtem ktoś wrzasnął – czary-mary!  
Zaraz zmienię was w poczwary!  
Łapcie koce i piżamy,  
raz, dwa, trzy i zasypiamy!

I już w zamku w zakamarkach  
Przy poczwarze śpi poczwarka.  
Ta pod kocem, ta w śpiworze,  
Każda w bardzo złym humorze.

Przeszła jesień na paluszkach...  
Przeszła zima w białych puszkach...  
Wiosna biega wokół zamku.  
O! Jak szarpie złotą klamkę!

---

Nagle wiatr uderzył w bramy!  
Pękły zamku złote ściany  
I motele wyfrunęły!  
Czy już wiecie, skąd się wzięły?

Każdy motyl skrzydła suszy,  
Jak wysuszy, w świat wyruszy.  
I opowie bajkę o tym,  
Co się działo w zamku złotym.

*Dorota Gellner dzieciom, Warszawa, Wydawnictwo KAMA, 1998*